Psia natura

Przez ścieżki znajome
biegnie pies i merda ogonem.
Dziękuje mój kochany,
prowadzisz w zielone łany.

Powiewa chorągiewka wesoła,
nad trawami, jak peryskop woła.
Od mordy do ogona
śmieje się psina rozweselona.

Biegnie czarny punkt przy ziemi.
- Kto szedł przed łapkami mymi?
Pod liściem sprawdzę jeszcze,
płatki kwiatka wypieszczę.

Na kamieniu usiadł motyl,
zaraz capnę go zębami.
Niech wie o tym ,
że ja tu teren znaczę
i przegonię każdego
kogo tylko zobaczę.

Biegnie od drzewa do drzewa
podnosi łepek...
Słucha jak ptak śpiewa?

A to niespodzianka.
na konarze kot siedzi.
Ptak lamentuje, biedzi!
W gałęziach samiczka,
na jajkach siedzi.

Pies zrozumiał w lot.
- Ej, panie kot!
nie strasz ptasiej rodziny!
- Co ty robisz sobie kpiny!
Głodny jestem, ot co!
- Na polach myszy harcują,
może ci posmakują?

Kot skoczył na cztery łapy.
- Niech się tu gapią gapy.
Wolę na ziemi myszy
niż ptaka co mnie słyszy.

Odszedł z miną arystokraty,
tęgie dostanie baty
Dobrze o tym wie
gdy zawrócić chce.

Obszedł się smakiem.
Nie zadowolił żołądka ptakiem.
Gania po polach
szuka mysiego dania.

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

A pies zadowoloną minę ma
i ogonem wesoło macha.
Biega, skacze,węszy nosem,
tu i tam, pod kłosem.

Psia gazeta
zamiast liter ślady ma.
Tu na słupkach i na drzewie
Ile? Tego nikt nie wie.

Na stokrotce siadła pszczoła.
Bzzz bzzz - woła.
- Przywitać się muszę.
Lecz czy jej nie rozjuszę?
Ostrożnie nos zbliża do płatka.

- Auć! To boli!
Płacze, biadoli!
- Zaraz się tobą zajmę, malutki.
Zapiszczał cichutko.
Zimny okład ci pomoże.
Nie kręć się, bo będzie gorzej.

Kieruj się przestrogą.
Nie wszyscy do przytulania
i lizania być mogą
Wiedzą o tym zwierzaki,
trzeba uważać na znaki.

Uśmiech znakiem przyjaznej duszy.
Ciepłe słowo czasem wzruszy.
dłoń podana.
Nie potrzebna nowa rana.

Idzie z panem pies na spacer.
- Czy przyjaciół zobaczę?
Biegnie pani, torebką macha.
- Pobawię się z nią.
Napędzę stracha.

Już rozpędzić miał się właśnie...
Pani jak nie wrzaśnie!
- Aaa! Zabierz pan tego psa!

To jest znak.
Człowiek psu nie zawsze brat.
Spojrzał psina w pana oczy,
zamerdał ogonem, przy nodze kroczy.
Poszli razem przyjaciele.
W dali słychać ptasie trele.

Alina Gierun

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026